

DZIŚ POCZĄTEK ROKU SZKOLNEGO

Cena 20 groszy

A



KURIER szczęciński

ROR IX

WTOREK 1 WRZEŚNIA 1953

NR 208 (2665)

W ponad 500 wsiach działwa rozpoczyna naukę w nowoutworzonych szkolach 7-klasowych

DZIŚ rozpoczyna się rok szkolny 1953-1954 w szkołach podstawowych, ogólnokształcących i zawodowych. O godzinie 8-iej uczniowie zbiorą się w szkołach. O godz. 8.30 przemówi do nich przez radio minister oświaty — Witold Jaroński. Dziś również na wyższych uczelniach rozpoczyna się wykłady i zajęcia dla studentów pierwszego roku.

W listach do B. Bieruta nauczyciele zapewniają, że uczynią wszystko by podnieść poziom nauczania

i wychować młodzież
na gorących patriotów
Polski Ludowej

POCZĄTEK roku szkolnego poprzedziły doroczne konferencje sierpniowe nauczycieli, dyrektorów szkół i wychowawców, na których nauczycielstwo, po przeanalizowaniu dotychczasowych osiągnięć i usterek, omówiło zadania na przyszłość.

UCZESTNICY tych konferencji wystąpili z listami do Przewodniczącego KC PZPR, Przewoźnika Rady Ministrów — Bolesława Bieruta, z wyrazami wdzięczności za dotychczasowe osiągnięcia i zroczek, jakimi otoczeni są pracownicy oświaty w Polsce Ludowej i zapewnieniami, że dokończą wszelkich sił w pracy nad kształtowaniem wśród młodzieży naukowego poglądu na świat, że walczą będą o podnoszenie wyników nauczania i wychowania naszej młodzieży w duchu gorącego patriotyzmu, umiłowania ludowej Ojczyzny.

Nauczyciele i wychowawcy Częstochowy piszą m. in.: „Wierni Twoim wskazaniom wychowywać będziemy dzieci i młodzież naszą na aktywnych budowniczych Polski socjalistycznej.

Będziemy realizować jeszcze sumiennie i lepiej program nauczania i wychowania, dając przez to uczniom rzetelną wiedzę, opartą na naukowych podstawach oraz kształtować będziemy u młodzieży socjalistyczny stosunek do pracy”.



* W DNIACH od 7 do 14 listopada br. odbędzie się w Radomiu uroczystość z okazji 800-lecia miasta. W „Dziś” Radomianki nastąpi m. in. odświeżenie Pomnika Władysława Arkońskiego. * PRZED dwoma miesiącami rozpisano w Sosnowcu pracę przy budowie parku ludowego, który ma być jednym z najładniejszych ośrodków sportu i rekreacji w stalinogrodzkiej okolicy przemysłowej.

W OKOŁO 500 wsiach całego kraju działwa i młodzież szkolna rozpocznie dziś naukę w nowoutworzonych szkołach 7-klasowych. Szkoły te powstały w wyniku podniesienia stopnia organizacyjnego szkół już istniejących, przez zwiększenie w nich liczby klas i nauczycieli.

W nowym roku szkolnym ogólna liczba szkół 7-klasowych zwiększa się w naszym kraju do ok. 13.500 i jest z górą trzykrotnie większa, aniżeli przed wojną, kiedy to w Polsce istniało tylko 4.430 szkół 7-klasowych.

Dzięki rozbudowie sieci szkół 7-klasowych, w szkołach tych uczyć się będzie w nowym roku szkolnym ponad 85 proc. ogółu uczniów szkół podstawowych. W ten sposób szkolnictwo ogólnokształcące jest już blisko wykonania swego podstawowego zadania. Pła na 6-letniego, który przewiduje, że w 1955 roku, w szkołach 7-klasowych kształcić się będzie 87 proc. uczniów szkół podstawowych. Przed wojną do szkół 7-klasowych mogło uczęszczać tylko 45 proc. a na wsł tylko 27 proc. dzieci, należy przypomnieć, że na skutek braku szkół co roku z górą jeden milion dzieci nie uczęszczało w Polsce przedwojennej nawet do szkół podstawowych.

Największe osiągnięcia w zakresie rozbudowy sieci szkół

7-klasowych uzyskało województwo stalinogrodzkie, gdzie już w nowym roku szkolnym 1953/54 — 98 proc. dzieci uczyć się będzie w szkołach 7-klasowych.

Szczecińskie zakłady pracy wykonały sierpniowy plan

28 SIERPNIA o godz. 2 w nocy załoga Elektrowni „Szczecin” wykonała w 100 proc. miesięczny plan produkcji energii elektrycznej. Do końca miesiąca plan przekroczone o 12 proc.

28 SIERPNIA Polska Żegluga Morska wykonała miesięczny plan przewozów w 100,4 proc. w tonach. W walce o plan przodowały statki s/s „Toruń”, s/s „Kielce”, s/s „Piłica” i s/s „Nysa”, które swój plan miesięczny wykończyły przekroczone na kilkanaście dni przed terminem.

W SOBÓTĘ SZPO plan sierpnia wykonały w 100 proc. Do końca m-cza załoga przekroczyła plan o dalsze 5 proc.

DO SZKOŁY

ZOSKI, Danusia, Krysie, Janki, Katiki, Tomki, trudno ich dziś nie zauważyć na ulicach. Idą grupami, we dwójkę lub pojeździe. Z teściami pod pachą lub tomiastami na plecach, idą rozradowani, uśmiechnięci, rumiani, opoleni. Idą wypoczęci i pełni energii. W ich rozmowach i śmiechu brzmi jeszcze radośna nuta minionych wakacji. Łagodny szum fal morskich. Szaleści liści w lesie. Powiew czerstwego wiatru górskiego. Ale też brzmi radość z powrotu do szkoły.

Nowy rok szkolny. Drzwi szkół szeroko otwarte. Sale i korytarze pachną świeżością i czystością. Rozbrzmiewają wesołym gwarem, tupotem młodych nóg. Radosny dzień!

Dziś szkoła jest prawdziwym przystankiem dzieci. Dla wszystkich jest dostępna. O wszystkie dzieci dba jednakowo, uczy, wychowuje. Nauka szkolna to nie bezduszne wykonywanie lekcji, nauka szkolna opiera się dziś na harmonijnej współpracy nauczyciela z uczniami. Na koleżeńskim współdziałaniu całego kolektynu szkolnego. Na gruntownym zrozumieniu przez uczniów przeobrażonych przedmiotów daje im podstawy światopoglądu naukowego. Podstawy prawdziwej wiedzy.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

O pokoju, przyjaźni, jedności mówi młodzież całego świata

z trybuny III Kongresu
Studentów w Warszawie

ARABSKIE słowa odbijając się od stropu kongresowej sali, zamazane przez głośniki, płyną rzućmy niezrozumiałym dla nas potokiem. Z samego jednak tonu głosu można już wyczuć, że człowiek stojący na trybunie wkłada w to co mówi całe swe serce. Ze przemawia przez niego i ból i gniew i nienawiść. Wystarczy nalażyć słuchawki na uszy, by zrozumieć jak dalece uzasadnione jest jego wzruszenie.

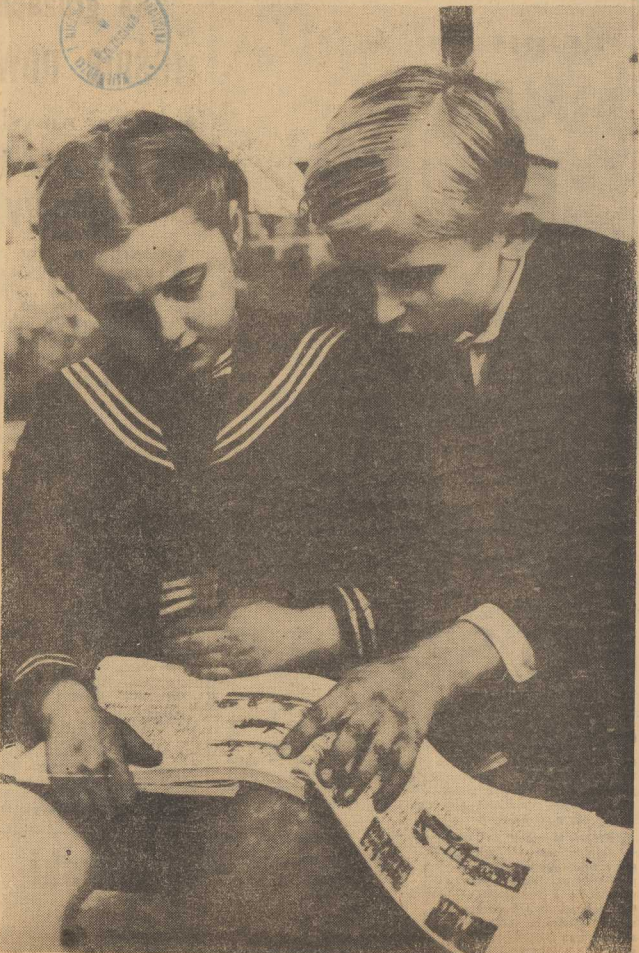
TO przemawia przedstawiciel studentów marokańskich. Opowiada o losie studentów na jednym z uniwersytetów w Maroku, którzy jako jedyni stypendium otrzymują chlebek chleba dziennie. Opowiada o niedzieli swojej ojczyzny.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)



DOZYŃKOWE współzawodnictwo ogarnęło całą wieś szczeecińską. We wszystkich PGR-ach, gromadach indywidualnych i spółdzielniach produkcyjnych, chłopcy i pęgerowcy zmagają się o dostawę zboża, przyspieszając tempo orki jesiennej i siewów rzepaku, pragnąc tym poznać dożynki.

Na zdjęciu z góry: robotnicy z PGR Golanice w pow. pyrzyckim Stefan Pluski, Marczak i Marian Kwapiński przeprowadzają siew rzepaku, a ich kolega (z dalszej strony) Józef Szuchta i Jan Wolski ładują zboże by odstawić je państwu.



Radzieckie metody zapewniły przedwczesne wykonanie planów na Odrze

ŻnO pracuje już
w następnym roku

RADZIECKIE metody dały wielki sukces Żegludze na Odrze. — Wczoraj wykonaliśmy roczny plan przewozów w tonach — brzmiał meldunek naszego korespondenta.

— Jakże są tego przyczyną? — Idąc śladami radzieckich wodniaków rozpoczęliśmy żeglugę o 3 miesiące przed normalnym terminem. W ten sposób już z końcem sierpnia wodniacy na Odrze wchodzą w rok 1954.

ŻEGŁUGA na Odrze wykonała już 22 sierpnia roczny plan przewozów w tonokilometrach. Plan roczny w tonach zostanie wykonany do dn. 20 września. Sierpniowy plan przewozów załoga zrealizowała w tonach w 114,6 proc. i w 85,5 proc. w tonokilometrach.

Wyniki te Żegluga na Odrze zawdzięcza stosowaniu nawigacji zimowej i produkcyjnym metodom radzieckim, jak np. metodzie BURŁAKOWA, która polega na maksymalnym przedłużeniu żywotności obiektu. Na czoło dziełki stosowaniu tej metody wysuwa się holownik „Oleńnica”, który w każdej chwili jest gotowy do rejsu. Drugie miejsce zajmuje „Mściwój”.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Dziś 6 stron



DO SZKOŁY

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

● Ale szkoła nie tylko uczy. Szkoła wychowuje. Przy ścisłym współdziałaniu z ZMP, z komitetami rodzicielskimi pobudza do walki o coraz lepsze wyniki naukowe, do walki o przestrzeganie dyscypliny pracy, do walki z chuligaństwem. Szkoła współdziała w wychowaniu dzieci na wartościowych, uczciwych obywateli. Przygotowuje do oświaty służby dla ojczyzny.

ABY jednak szkoła dobrze wypełniała swe role w nauce i wychowaniu młodzieży — musi mieć odpowiednie kadry nauczycielskie i pedagogiczne. W tych kadrach są jeszcze braki, usterek i niedociągnięcia. W konsolidacji są jeszcze błędy w pracy szkół. Ale z roku na rok sytuacja się polepsza. Obok dawnych przedwojennych nauczycieli, którzy włączyli się do pracy oświatowo-pedagogicznej, wchodzą do szkół nowe kadry nauczycielskie, wychowane w Polsce Ludowej, które — otoczane troskliwą opieką i pomocą ludowego państwa — wciągają się z powodzeniem do trudnej i niewątpliwie ciężkiej pracy pedagogicznej.

Rosnie i pogłębia się wśród nauczycieli zrozumienie ich obowiązków. Rosnie i pogłębia się serdeczna troska o powierzony im ciężar młodzieży. Nauczyciele coraz bardziej wysuwają się na czoło budowniczych szczęśliwego Jutra Polski, budowniczych socjalizmu. Świadczą o tym ich czynny udział w pracy społecznej, w bruciuwaniu czytelników, w zakładaniu spółdzielni produkcyjnych, w pracach komitetów Frontu Narodowego i obronach pokoju.

To ich coraz ściślejsze powiązanie z życiem kraju, z walką z zacofaniem, ten ich współdział w przemianach rozwojowych Polski sprawia właśnie to, że coraz lepiej wypełniają swe obowiązki nauczania, jak i w dziedzinie wychowania.

Dla młodzieży i dla nauczycieli rozpoczyna się nowy rok pracy. Pomocą w niej będzie korzystanie w jeszcze większej mierze z wzorów radzieckich, z doświadczeń minionego roku szkolnego, pomocą w niej będzie stała rosnąca opieka państwa nad szkolnictwem. Istnieją wszelkie dane, że nowy rok szkolny przyniesie dobre rezultaty w walce o coraz wyższy poziom nauczania, że będzie bogaty w osiągnięcia wychowawcze, że przyniesie dalsze zacieśnienie współpracy szkół z rodzicami, że szkoła będzie coraz skuteczniej zwalczała i paraliżowała wysiłki wroga, a krewla wśród młodzieży miłość ojczyzny.

* POSTĘPOWANIE władz francuskich w Maroku wywołało gwałtowne oburzenie ludności Libanu. Prasa, partie polityczne i organizacje społeczne, potępiając zderzenie sultana marokańskiego i akty terroru stosowane przez kolonizatorów francuskich w Maroku, domaga się od rządu libańskiego i rządów innych krajów arabskich podjęcia zdecydowanych kroków.

Na gruzach kapitalistycznej Warszawy rośnie nowe socjalistyczne miasto

budowane z myślą o zaspokojeniu potrzeb ludzi pracy

Imponujący bilans

9 lat budowy naszej stolicy

W DNIU dzisiejszym rozpoczyna się Miesiąc Budowy Warszawy. Jak co roku czynimy w tym miesiącu bilans osiągniętych uzyskanych wysiłkiem państwa ludowego i całego narodu na polu budowy naszej pięknej, bohaterskiej stolicy. Z osiągniętych możemy być dumni.

NA gruzach starej kapitalistycznej Warszawy rośnie nowa socjalistyczna Warszawa, budowana z myślą o człowieku, o zaspokajaniu jego stałych i rosnących potrzeb materialnych, kulturalnych i estetycznych.

Nowa humanistyczna treść naszego budownictwa wyraża się w Warszawie m. in. w stopniowym zacieraniu różnic pomiędzy centrum miasta, a jego przedmieściami, różnic, które wytworzył ustroj kapitalistyczny. Nowe budownictwo obala mury klasowych różnic wznosząc zarówno w centrum, jak i na peryferiach miasta nowoczesne osiedla mieszkaniowe i nowe dzielnice, wyposażone we wszelkie urządzenia, m. in. w żłobki, przedszkola, domy kultury, świetlice i sklepy.

W CIĄGU 9 lat w Warszawie: * Oddano do użytku 260.000 nowych i odbudowanych izb, w których zamieszkało ponad 900.000 ludzi. Kubatura wybudowanych mieszkań odpowiada

cy oddanie do użytku wspaniałego daru przyrody ZSRR dla Polski — Pałacu Kultury i Nauki im. Józefa Stalina.

* Tabor komunikacyjny przewozi obecnie z górą dwukrotnie więcej pasażerów niż w 1938 roku. Budowa Metro zapewni pełne rozwiązanie problemu komunikacyjnego w Warszawie.

WOLA, praca i ofiarność całego społeczeństwa, wprost w oczach rośnie nowa Warszawa, stając się pięknym, nowoczesnym miastem — dumą i chlubą narodu — miastem godnym miana stolicy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

ZnO wykonała roczny plan

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

Te przedkazywane przebiegi również barki, jak np. B-M 58, której motoryzacja jest figurką. Szeroko stosowany jest przez jednostki ZnO ruch ruszawski, polegający na szybkiej odpowie towaru (przeglądanie banku, towarów, pieniędzy).

Przedsiębiorstwo Włocławek w Włocławku, który skłócił odprawy towaru o jedną godzinę. Dobrze wywiązuje się ze swych obowiązków st. dyspozytor Chmielewski i młody ZMP-owiec Kotłowski, który dawniej był gołtem.

Burto 24-05, pływająca na trasie Uroz — Wrocław ze sternikiem Stanisławem Gojewskim, dzięki stosowaniu metody ruszawskiej osiągnęła 136,1 proc., a barko Leona Gojewskiego 187,2 proc.

Dobre wyniki osiągała również barki pływające na trasie Bielniek — Sępólno, np. barko 24-18, osiągając 119,2 proc. i barko 24-38, której sternikiem jest Feliks Teska. Swą wydajność podniosły barki w Świnoujściu, które dawniej obdawały tylko 2 rejsy w ciągu miesiąca, a teraz obdawały 10 i wykonały plan roczny przewożąc.

W ub. roku Żegluga na Odrze wykonała roczny plan zaledwie 97 proc. Dlatego też cała załoga postanowiła oddać państwu załogiści z ub. r. z nadwyżką do rocznicy Rewolucji Październikowej.

Samoloty USA 48 razy pogwałciły w Korei porozumienie rozejmowe

28 i 29 sierpnia odbyły się w Kaesongu posiedzenia wojskowej komisji rozejmowej. Tematem obrad były wypadki gwałcenia porozumienia rozejmowego przez samoloty amerykańskie, które w celach zwiadowczych nadal naruszają obszar powietrzny strony koreańskiej — chińskiej.

PRZEDSTAWICIEL strony amerykańskiej gen. Bryan, próbując uniknąć odpowiedzialności za pogwałcenie porozumienia rozejmowego, oświadczył, że Amerykanie nie będą rozpatrywać oskarżeń o naruszenie przez samoloty amerykańskie porozumienia rozejmowego, jeśli informacje w tych sprawach nie będą zawierały konkretnych wskazówek co do typu samolotów amerykańskich, które pogwałciły porozumienie.

Bryan zmuszony był mimo wszystko przyznać, że jeden samolot amerykański, gwałcąc porozumienie rozejmowe, trzykrotnie wtargnął w dn. 15 sierpnia do strefy demilitaryzowanej po stronie koreańskiej — chińskiej w okolicy Sanliu.

W chwili obecnej liczba naruszeń porozumienia rozejmowego przez stronę amerykańską sięga 43. Strona amerykańska zmuszona była potwierdzić siedem wypadków pogwałcenia porozumienia rozejmowego przez jej personel lotowy.

O sprawach dotyczących wywiązania się wsi z obowiązków wobec państwa i dalszego podniesienia produkcji rolnej

- radzić będą na zjeździe w Szczecinie

przodujący chłopci

W PEŁNI trwają przygotowania do Krajowego Zjazdu przodujących chłopów, który odbędzie się w Szczecinie w przeddzień Dożynek Centralnych. W gromadach, spółdzielniach produkcyjnych i PGR-ach, robotnicy rolni i traktorzyści dyskutują nad sprawami, które w ich imieniu przedstawia delegaci na zjazd.

JAKO delegaci na zjazd pojadą najlepsi gospodarze, posiadający duże osiągnięcia w produkcji roślinnej i hodowlanej, wzorowi rolnicy, umiennie wykorzystujący pomoc państwa i własne rezerwy gospodarstwa w celu nieustannego podnoszenia produkcji, którzy przodują w wywiązywaniu się ze wszystkich zobowiązań wobec państwa. Rozumieją oni że pełna realizacja dostaw obowiązkowych jest głównym warunkiem zacieśnienia współpracy ekonomicznej pomiędzy miastem i wsią.

I TAK np. z gromady I Szwarocin, pow. sochaczewskiego, w woj. warszawskim, w Krajowym Zjeździe przodujących chłopów weźmie udział Józef Dorociak, wzorowy rolnik, gospodarujący na 5 ha, zapobiegliwy gospodarz, produjący w wywiązywaniu się z obowiązków wobec państwa.

Dorociak powiezie na Zjazd w Szczecinie w imieniu chłopów gromady Szwarocin i gromad okolicznych zapewnienie stałego termowego wywiązania się z obowiązków wobec państwa i dalszego szybkiego podnoszenia produkcji rolnej gospodarstw gromady. Ale będzie on również mówić na zjeździe o tym, czego trzeba jeszcze chłopom do gospodarowania. Opowie delegatowi o przedstawicielach rolników, że pomoc państwa, zwłaszcza pomoc w postaci maszyn rolniczych, nie jest w pełni dostępną rolnikom.

„Będzie krytykował ośrodek maszynowy w Rybnie — mówi Dorociak — za to, że nie dostarcza na czas maszyn rolniczych i, że wiele czasu traci na bezplanowe przesuwanie maszyn między wioskami w okresie najgorętszych prac w polu z jednego na drugi koniec gromady. Powiem również o naszym GS-ie w Rybnie, że tamte materiały, takie, jak np. kort, który jest teraz bardzo potrzebny dla rolników, bo idą do szkoły — rozdala się po komunię. Tak samo jest z rozdaniem wódek i garnków emalowanych. Chciał się ma pieniądze, to nie można ich kupić, bo w sklepie stędką kumoty i to, co państwo dostarcza dla wsi, sam przed ko wykupują na spekulację”.

Wszechnica Radiowa przyjmuje zapisy na nowy rok szkolny

25 SIERPNIA br. rozpocznie się zapisy na nowy rok szkolny Wszechnicy Radiowej. ZAPISY przyjmują i informacje udzielają: rady zakładowe, Kuby i domy kultury związków zawodowych, Związek Samopomocy Chłopskiej i świetlice gromadnicze oraz wszystkie wojewódzkie oddziały Wszechnicy Radiowej.

Kongres Warszawski

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

— Śmiertelność wśród noworodzonych dzieci sięga 75 proc. W całym Maroku praktykuje 180 lekarzy. W tym tylko 12 lekarzy Marokańczyków. Wzmianka za to rząd utrzymuje 20.000 policjantów.

W naszych szkołach nasza młodzież uczy się języka ojczystego tak, jakby to był język obcy. Wykłady są prowadzone po francusku. Podkreślimy się także francuski. Ale i one są specjalnie nie dobrane.

Wśród ogólnego zainteresowania delegatów Marokańczyków powoli odczytuje dokument podpisany przez dyrektora wychowania publicznego francuskiej administracji kolonialnej w Rabacie.

Egzaltowany patriotyzm francuski — głoszą dokument — może wpłynąć na wzrost nacjonalizmu arabskiego. Dlatego spośród podreżników francuskich należy wybić te, w których o patriotyzmie nie mówi się.

Oto jakie świadectwo wystawia kolonizatorskim rząd.

dom młodzieży studenckiej krajów zaleźnych. Stuchając tych wypowiedzi widać jak na dole nie okrutne zbrodnie i czynim metod okupantów.

Widać również jak narasta prowokowany uparcie przez samych kolonizatorów — wielki gniew ciemnoty.

KONGRES ma charakter wybitnie roboczy. Rzecz o tym toczy się dyskusja. Ale od czasu do czasu są przerwany nastrojem festiwalu, wybuchu radosnej manifestacji.

Dziś takim momentem była chwila, gdy przewodniczący zapowiedział, że odczyta depesze Ili Erenburga.

Już na sam dźwięk nazwiska jednego z przywódców światowego ruchu obrotów pokój sała rozbrzmiewa gorącymi oklaskami. Gdy przewodniczący czyta: „Wam młodzi przyjaciele starsze pokolenie przekazało pochodnie Prometeusza! Wy ją poniesiecie dalej w przyszłość.” — oklaski wybuchają ze zdwojonym siłą.

Do późnej nocy ciągną się obrady poszczególnych komisji. Tu dyskutuje się praktyczne podciągnięcia mające za pewnie realizację postulatów wysuniętych przez Kongres — ten parlament młodzieży akademickiej świata.

Wreszcie delegat opuszcza ją sałe posiedzeń. Jeden z nich Murzyn pyta, po angielsku: „Co to za światła tam w górę ponad domami?”

— To lampy zainstalowane na ramionach dźwiągów budujących Pałac im. Stalina — odpowiada polski student. Murzyn długo spogląda ku wibrym w pochmurze niebo jak jaskrawe światełko ognik lamp. O czym on дума? O braterskiej współpracy i przyjaźni ludów wyzwolonych z kapitalistycznego jarzma? Czyba tak!

W GODZINACH wieczornych uczestnicy III Światowego Kongresu Studentów obecni byli na koncercie w teatrze na wyspie w parku Łazienkowski.

W godzinach popołudniowych odbyło się spotkanie studentów z Czechosłowacji, Francji, NED, Niemiec zachodnich i Polski. Studenci odbyli wspólną wycieczkę statkiem po Wiśle.

Nastąpiła wydatna poprawa warunków zdrowotnych. Szpitale stołeczne dysponują obecnie 7000 łóżek, wobec 709 łóżek w 1938 r. Zrehabilitowano 283 przychodnie lecznicze otwartego oraz 849 poradni. W wyniku ogólnego, stale wzrastającego poprawy warunków bytowych ludności oraz szerokiej akcji leczniczej, przyczyn naturalnej w Warszawie wynosi 16 osób na tysiąc, tj. 5,5 razy więcej, niż przed wojną.

* Otwarto 387 szkół podstawowych, zawodowych i średnich, uruchomiono 132 przedszkola. Szkoła podstawowa objęto 70 - tysiącną przesiedzieli. Przed wojną było w Warszawie 5 wyższych uczelni, dziś jest ich 16. W ponad 20 domach akademickich znalazło pomieszczenie 8 i pół tysiąca studentów, tj. blisko o 3 tysiące więcej niż w roku 1938 mieściły wszystkie domy akademickie na terenie kraju.

* Uruchomiono 70 instytucji naukowych, 15 teatrów, 14 kin, 73 filie biblioteki publicznej i 271 punktów bibliotecznych, posiadających łącznie 553.000 tomów. Warszawa zgromadziła swą rolę stolicy państwa, stała się centralnym ośrodkiem kultury socjalistycznej, promieniującym na cały kraj. Warunki dla dalszego rozwoju kultury zapewnił stół

Prezyzyjne narzędzia lecarskie produkujemy w kraju

Z KAŻDYM rokiem produkujemy w kraju więcej nowoczesnych, doskonałych narzędzi lecarskich. Liczny asortyment narzędzi wprowadza co roku do produkcji m. in. zakłaga warszawskiej Fabryki Narzędzi Leczarskich.

W roku bież. rozpoczęto produkcję m. in. precyzyjnych narzędzi do przeprowadzania siłopompy operacji jamy brzusznej, pnie, gardła itp. Ponadto zwiększył też narzędzi importowaną z zagranicy.

Wprowadzenie ich do produkcji przyniosło duże oszczędności gospo domstwowemu.

Wzrostu efektywności opracowywane są dalsze projekty i modele narzędzi we warsztatach polskich lekarzy.

W roku przyszłym wejdą do produkcji m. in. tzw. nożyce i kleszcze kostne.

Dożynkowe wieniec...

JAK Gryfice, Gryficami nigdy nie było takich uroczystości i nigdy tego narodu nie zjechało się do miasta. Na wszystkich ulicach pełno furmanki, samochodów i traktorów. Przyjechali bowiem chłopcy z pięciu powiatów: z kamieńskiego, wolińskiego, nowogardzkiego, łobeskiego, no i miejscowi — z gryfickiego. A każda z grup bogaciej i ładniej się prezentuje, tak jak przystało na dostojnych gospodarzy wsi szczecińskiej.

PUNKTUALNIE o godz. 11:45 rozpoczęła się gonim urzędności dożynki. Na trybunie miejsca zajmują wiceprzewodniczący Woj. RN Gągół, kierownik wydziału propagandy KW PZPR — Władysław, przewodniczący WKPN i prezes WKW, ZSL — Janina Fulińska i sekretarz KW PZPR w Gryficach — Matyska, z-ca po sła na Sejm PRL — Wojciech Wol

kiewicz, przewodniczący PRN w Gryficach — Siedziński oraz przewodniczący ze wszystkich pięciu powiatów. Orkiestra gra hymn narodowy.

Do wieloletnich rzesz chłopów przemówił producent gospodarzy, soltys gminy Cerkwica w pow. gryfickim — Jan Wasikowski. Z trybuny padają mocne, przepojone miłością do partii i ziemi szczecińskiej słowa. Wasikowski mówi o wielkim trudzie, jaki chłopcy włożyli w zagospodarowanie tych ziem, tak strasznie niszczone przez ustępujących hitlerowców, o pomocy jaką państwo ludowe otacza wszystkich chłopów, o tym, że z każdym rokiem chłop podnosi swój dobrobyt i osiąga coraz większe plony.

— Dzieki partii i władzy ludowej — mówił Jan Wasikowski — na polach naszego powiatu pracują dzisiaj 212 traktorów, 124 żniwarki, 364 snopowiązaki, 4 kombajny. Ponadto mamy setki innych, nowo czesnych maszyn rolniczych. Stwierdzamy się pełnymi gospodarzami tej ziemi odwiecznej polskiej, a tyle lat będącej w pruskiej niewoli.

Gościom oklaskami poparli wszyscy chłopcy słowa Wasikowskiego, gdy ten na zakończenie powiedział:

— Będziemy tak pracowali, że gdy za 10 lat zbierzemy się tutaj znowu na dożynki, plony nasze wzrosną dwukrotnie. Przyrzekamy to sobie wszyscy, przyrzekamy brać udział w naszym uroczystym obchodzie.

NASTĘPUJE najbardziej uroczysta chwila — wręczenie wienców gospodarzom dożynek — Siedzińskiemu. Wszystkie delegacje z wiekami, ustawiają się przed trybuną i kolejno podchodzą. A ile przy tym było radości, dumy, przypieku i śmiechu.

PIERWSI składają wieniec chłopcy gminy Przybierówko, następnie barwna grupa młodzieży z Trzebusza wręcza ob. Siedzińskiemu swój wieniec, upleciony z kłosów wszystkich zbóż. Na szczytku wienca siedzi symbol pracy — młot. Za młodzieżą Trzebusza do trybuny podchodzi delegacja z gm. Gorycza z wieńcem uplecionym w kłosałach gwiazdy.

Do gospodarzy dożynek podchodzi spółdzielca młodzież z RZS Trzebusz. Nioba duży, piękny wieniec, upleciony z pasków kłosów, przybrany w różnokolorowe kwiaty. Bogaty wieniec, bo dostatek jest życia trzebuskich spółdzielców. Wręczając wieniec młodzieży spółdzielcy śpiewają nową, przez nich ułożoną piosenkę.

W NASZEJ spółdzielni już wszystko to dołde, — po innych spółdzielniach dopiero się kole.

W TEJ naszej spółdzielni jęczmiona, jęczmiona, — po innych spółdzielniach to same rumiona.

Wszyscy uczestnicy dożynek coraz bardziej cenią się do trybuny. Każdy chce zobaczyć wieniec i posłuchać piosenek.

A tymczasem pieśń płynie dalej.

NASZ przewodniczący dobrze gospodarzy, — ma dużo pieniędzy, — ma dużo wadzy.

W NASZYM opórdeczku zakultury gośdki, — nasz przewodniczący podkręca usiski.

Wszyscy słuchają, śmieją się i nie żałują oklasków. „A oto ci obrabiają przewodniczącego”, śmieje się przedniochłop Michał Uruk z gr. Wierzbosław do swoich sąsiadów.

PODKRĘCA usiski pomaga smaruję, — i pyta się żony czy mu tak pasuje.

NASZ przewodniczący zabij nam barana, — bośmy się podarły na ścierniu kolana.

Ostatnie słowa śpiewa w huraganie oklasków, jakimi chłopcy nagradzają młodzież z Trzebusza za dobrą piosenkę.

— Ale chyba, będzie musiał przetrwać zarządek tego barana — mówi znowu Uruk — Ale co, wario. Nie taka jest historia młodzieży jak dawniej, nie w takich już warunkach.

NA TRYBUNIE wchodzi 35 przedstawicieli chłopów indywidualnych, spółdzielców i robotników PGR ze wszystkich pięciu powiatów. Rada Państwa doceniając ich wielkie zasługi nad zagospodarowaniem tych ziem odznacza ich Krzyżami Zasługi. Zaszczególne odznaczenia wręczył im ob. Gagol.

Jednym z tych chłopów był właśnie Michał Uruk. Odznaczony został Srebrnym Krzyżem Zasługi. Sąsiedzi całej gminy ścisłali mu prawicę i razem z nim cieszyli się z wysokiego odznaczenia.

Uruk zastępuje na to odznaczenie. Od kilku lat przed terminem wykonuje wszystkie obowiązki. W tym roku święto dożynek równie uczył dożynek swoich plań. Ponadto sprzedał państwu już ponad plan 4 tuczniki i 4 dalsze zakontraktował. Gospodarstwo swoje prowadzi wzorowo i z całej gminy przychodzi do niego często chłopcy poradzić się, czy o coś zapytać, a Uruk nigdy nie odmówi żadnej pomocy. Tak to już on jest.

Dodatkowe terminy egzaminów wstępnych na niektóre wydziały szkół wyższych

MINISTERSTWO Szkolnictwa Wyższego, pragnąc umożliwić rozpoczęcie studiów tej młodzieży, która złożyła egzaminy wstępne z wynikiem pomyślnym, a z braku miejsca nie została przyjęta na uprzednio wybrany wydział — ustaliło egzaminy w terminie dodatkowym na niektórych wydziałach szkół wyższych. Egzaminy w dodatkowym terminie odbędą się w dniach od 7 — 10 września w następujących wyższych uczelniach:

W WYŻSZYCH uczelniach technicznych na wydziałach mechanicznych wszystkich wyższych szkół technicznych, na wydziale komunikacji Politechniki Warszawskiej, budownictwa przemysłowego Politechniki Śląskiej w Gliwicach, na wydziale górnictwa Politechniki Śląskiej w Gliwicach, na wydziale ceramicznym AGH w Krakowie, na wydziale metalurgii szkół inżynierskich w Częstochowie, na wydziale włókienniczym Politechniki Łódzkiej i Szkół Inżynierskich w Częstochowie, na wydziale chemii technicznej Politechniki Wrocławskiej i Szkół Inżynierskich w Szczecinie, na wydziale inżynierii sanitarniej Politechniki Wrocławskiej i wydziale energetycznym Politechniki Śląskiej w Gliwicach.

NA UNIWERSYTECIE na wydziale matematyki wszystkich

uniwersytetów, na wydziałach filii z wyjątkiem Uniwersytetu Warszawskiego, na wydziale geodezyjnym Uniwersytetu Warszawskiego, na wydziałach filologii rosyjskiej Uniwersytetu Warszawskiego, Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie i filologii niemieckiej i prawa Uniwersytetu Poznańskiego i Uniwersytetu Wrocławskiego.

W WYŻSZYCH szkołach ekonomicznych na wydziałach finansów Szkoły Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie i wyższych szkół ekonomicznych w Poznaniu, Stalagrodzie i Wrocławiu. Na wydziale statystyki SGPS w Warszawie, na wydziale technologii żywności Zbiorowego WSE w Częstochowie.

W WYŻSZYCH studiach rolniczych, na wydziałach rolnych i zootechnicznych uniwersytetów Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie i Wyższej Szkoły Rolniczej w Olsztynie, na wydziale leśniczym Wyższej Szkoły Rolniczej w Olsztynie i na wydziale weterynarii UMCS w Lublinie.

EGZAMINY wstępne w terminie dodatkowym zdawać mogą kandydaci, którzy zdali egzamin wstępny na wyższe uczelnie z wynikiem pomyślnym w I terminie, a nie zostali przyjęci z powodu braku miejsca na wydziale, na który zgłosili się zbyć wielka liczba kandydatów.

Do egzaminów w terminie dodatkowym nie będą dopuszczani ci kandydaci, którzy nie zdali I egzaminów w terminie głównym.

KANDYDACY ubiegający się o ponowne dopuszczenie do egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie w terminie dodatkowym, winni zwrócić się do uczelnianych komisji rekrutacyjnych tej szkoły wyższej, w której zdawali egzamin w terminie głównym. Na prośbę kandydatów komisje te kierować będą ich akta na ten wydział, na który pragną kandydaci zdawać egzamin w terminie dodatkowym.

Ognisko plastyczne otwarte zostanie w Szczecinie

W ZWIAZKU z artykułem, zamieszczonym w „Kurierze Szczecińskim” z dnia 17 lipca p. t. „Plastyki amatorzy chcą się uczyć”, w którym podnosiliśmy sprawę wzniesienia Ogniska plastycznego w Szczecinie, otrzymaliśmy dwa kolejne wyjaśnienia Min. Kultury i Sztuki. W pierwszym stwierdzono, że sprawę Ogniska przekazało Wydziałowi Kultury Woj. Rady Narodowej. W drugim z dnia 10 sierpnia br. — czytamy:

W wyniku porozumienia (Wydziału Kultury z odpowiednimi czynnikami) Zw. Artystów — Plastyków zorganizował poradnię plastyczną, a równocześnie zapisuje kandydatów do projektowanego Ogniska plastycznego. Ognisko plastyczne mieścić się będzie w Państwowym Liceum Sztuk Plastycznych w Szczecinie, które daje również „swoich wykładowców — plastyków”.

Z RADOŚCIĄ więc podajemy do wiadomości, że Min. Kultury uznało konieczność otwarcia w Szczecinie Ogniska i że — jak nas informuje Wydział Kultury — otwarte ono zostanie już we wrześniu r. b.

Natomiast wyjaśnienie w sprawie poradni plastycznej przy Zw. Artystów — Plastyków, jak również zapisów kandydatów do Ogniska, wymaga pewnego uzupełnienia. Min. Kultury oparło się w nim na korespondencji, która nie całkowicie oddaje istotny stan rzeczy. Z poradni przy Związku skorzystał w ciągu dwóch miesięcy tylko 1 (słownie: jeden) amator, a to po pierwsze dlatego, że w godzinach dyżurów przeważnie nikogo nie ma w Związku, po drugie dla tego, że godziny te (południowe) nie są odpowiednio. (Wielkość amatorów — plastyków w godzinach tych praktycznie). Również zapisy do Ogniska nie były dotychczas przez Związek przyjmowane. Zw. Art. — Plastyków opiera się tu wyłącznie na dołączonych ankiecie, rozpisanej w okresie organizacji wystawy prac plastyków — amatorów, w której bardzo ogólnikowo mówiło się o szkoleniu.

TAK WIĘC, gdy chodzi o organizację Ogniska, czeka nas jeszcze sporo pracy. Wiadomo jednak, że zostanie ona wykonana i że szczecińscy amatorzy — plastycy uzyskają wreszcie realne możliwości dalszego kształcenia się. (f)

* W NOWEJ HUCIE powstałe reprezentacyjny zespół artystyczny, który w niedługim czasie we stapi z własnym bogatym programem artystycznym. W skład zespołu wchodzi 12-osobowy zespół, 12-osobowa grupa taneczna oraz 21-osobowy zespół akordeonistów.

NAJWIĘKSZE brawa przy wręczaniu dożynek wieniec zebrała młodzież ze spółdzielni produkcyjnej w Trzebuszu. Piękne piosenki i ładne stroje wzbudziły zachwyt u wszystkich uczestników dożynek.

Na zdjęciu: Moment wręczania wienca gospodarzom dożynek Wacławowi SLEDZINSKIEMU — przewodniczącemu Prezydium PRN w Gryficach.



PRZEC całe popołudnie odbywały się na dożynkach w Gryficach liczne występy zespołów artystycznych i sportowych.

Na zdjęciu: Przysłań jachtów, którymi za chwilę wypłyną chłopcy na wodę.

Potrzeba bibliotekarzy! Zapisy na 6-miesięczny kurs w Jarocinie

PRZY olbrzymim wroście czytelnictwa w Polsce Ludowej wraza stała zapotrzebowanie na bibliotekarzy, których podstawowe kadry w naszym województwie cierpią na dotkliwy brak sił fachowych.

8 września b. r. rozpoczyna się w Jarocinie (woj. poznańskie) 6 - miesięczny kurs bibliotekarski dla absolwentów szkół średnich. Szkolenie i utrzymanie są całkowicie bezpłatne.

Każdy absolwent kursu na natychmiast zapewnione utrzymanie pracy w tym tak pięknym i odpowiedzialnym zawodzie.

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Kultury Prezydium Woj. Rady Narodowej w Szczecinie Samodzielny Referat Bibliotek.

3 województwa będzie obsługiwało technikum weterynaryjne w Goleniowie

JUŻ DZISIAJ, 1 września rozpoczyna pracę na terenie naszego województwa nowa szkoła — technikum weterynaryjne w Goleniowie. Zakład będzie szkolił w tej ważnej dziedzinie młodzież obojga płci z województw szczecińskiego, koszalińskiego i zielonogórskiego.

Kierownik oddziału szkolnictwa rolniczego przy Prezydium WRN, Pomorsze Zachodnie oraz Ziemia Lubuska ma ją charakter rolniczy. Ponieważ odnowa rolnictwa się tutaj — coraz szerzej, władze wyraziły waszgo do na uruchomienie szkoły, by ułatwić wyszkolenie potrzebnych kadr.

Dlatego jednakże zakład ten uruchomiono właśnie w Goleniowie — pytamy.

Wyjaśnić to sprawę można bardzo łatwo — odpowiada kierownik Józef Górski. — Goleniów ma pod tym względem wyjątkowe warunki. Przede wszystkim są tutaj potrzebne pomieszczenia dla szkoły i internatu. W Goleniowie jest wzorowa lecznica zwierząt, która może być używana do celów szkolnych. W okolicy spotykamy liczne wzorowe zagospodarowane PGR-y. Wszystkie te placówki są warte praktycznej pracy i studiów dla naszej młodzieży.

W dalszym ciągu rozmowy dowiadujemy się, iż szkoła jest dostępna dla chłopów i dla dziewcząt. Kto ukończy 7 klas szkoły podstawowej, a chce pracować w gospodarstwach rolnych, ten może tutaj w Goleniowie szkolić się na technikum weterynaryjne.

Pragne zaznaczyć — podkreśla kierownik J. Górski — że przy absolwentami naszej szkoły otwarta droga na studia wyższe. Nauka u nas trwa 4 lata, ale po jej ukończeniu absolwent może uczęszczać do szkół wyższych i zostać nawet lekarzem weterynaryjnym.

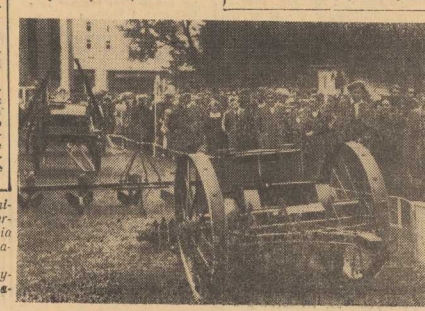
Wyszkolenie kadr techników weterynaryjnych pozwoli na podniesienie zdrowotności obor i chlewni i przyczyni się do rozszerzenia hodowli na naszym terenie. A zwiększenie hodowli to po większej ilości mięsa dostarczonego robotnikom naszych miast.

Kochając rozmowę dowiadujemy się, że w dniu 1 września rozpoczyna się rok szkolny nie tylko w technikum weterynaryjnym w Goleniowie, ale również w innych szkołach rolniczych naszego województwa, a przede wszystkim w technikum wodno — melioracyjnym w Szczecinie — Zdrojach.

Wszystkie te szkoły dostarczają każdego roku — kończą naukę — naszym rolnikom nowych kadr, należących do najlepszych. Kadry te gwarantują dalszy postęp i unowocześnienie naszej pracy w najważniejszej dziedzinie naszego życia gospodarczego — w pomorskim rolnictwie.

REJONOWA Wystawa Rolnicza pokazująca dorobek i perspektywy rozwoju całego powiatu, cieszyła się dużym uznaniem zwiedzających.

Na zdjęciu: Uczestnicy dożynek oglądają nowoczesne maszyny rolnicze.



Blaciego Zjednoczone Niemcy będą pokojowe i demokratyczne

NIEMCY ZJEDNOCZONE i demokratyczne? Zgoda — tylko takie Niemcy mogą być czynnikami pokoju w Europie. Ale skąd pewność, że te zjednoczone Niemcy będą demokratyczne i pokojowe?

Tej wątpliwości dają nieraz wyraz ludzie w rozmowach i dyskusjach, którzy zwracają się bardzo z racji każdego budzącego powszechnie zainteresowanie wydarzenia, jak ostatnie posunięcia w sprawie Niemiec. I od razu nawiązują się przypominania historyczne: Niemcy Bismarcka, Wilhelma, zwłaszcza zaś Republika Weimarska, która zakoczyła się hitleryzmem, i wiadomo czym jeszcze...

WŁASNIE — wiadomo czym jeszcze: nie tylko najstraszniejsza w historii wojna, ale i najstraszliwsza klęska Niemiec. Jeżeli więc pozwolimy się na nauki z przeszłości, to możemy przypuszczać, że nauki te wyciągają z niej także naród niemiecki.

Henryk Siemieniowicz w artykule „O gwałtach pruskich”, ogłoszonym w r. 1901 pisał:

HISTORIA świadczy, że badawcy wzmianczone tylko na tyrańskich i głupich nie trwały nigdy długo... Niemcy nie mogą także przez całą wieczność podlegać prusackim, więc przyszłość musi przynieść olbrzymią ewolucję i ekspansję.

MIMO bliżej nieokreślonej treści tej wypowiedzi, mimo nie wymienienia w niej społecznych źródeł imperializmu pruskiego i niemieckiego — nie możemy jej odmówić ogólnej trafności. Ewolucji Niemiec oczekiwali zresztą wszyscy ci, którzy pamiętali, Bacha i Beethovena, Goethego i Schillera, Marksa i Engelsa, Tomasza Manna i Annę Seghers.

Ewolucja taka odbywa się dziś w Niemczech. Byłoby wielkim uproszczeniem, gdybyśmy uważali ją za już zakończoną.

5 miliardów rubli na budownictwo mieszkaniowe w Moskwie

ZGODNIE z wielkim planem rekonstrukcji Moskwy na lata 1951-1956, prowadzone jest tam na szeroką skalę budownictwo. W roku bieżącym przeznaczono na ten cel ponad 5 miliardów rubli.

W ciągu 10 lat wybuduje się 10 mil. mieszkań. W plany pięcioletniego przedstawienia — jest to 100-kiłometrowa alia — wciągnie się 10-piętrowy budynek z 10-piętrowymi domami.

Obecnie powstaje w stolicy ZSRR blisko 10 wielopiętrowych domów. Szerokiego szerokość rozmachu nabiera budowa na Wzgórzu Leninowskim, w dzielnicy obokajskiej obywateli, gdzie mieszkał wielopiętrowy dom. Nowe dzielnice wspaniały budynek i parki. W najbliższej przyszłości zostanie tam otwarta nowa stacja metra.

W ciągu dziesięciolecia wybuduje się w Moskwie 400 nowych szkół, już odno do użytku 10 nowych gmachów szkolnych. Plan przewiduje wzniesienie gmachów dla kin, placówek zdrowia, przedszkoli i żłobków. Na parterze we wszystkich domach mieszkaniowych uruchomione będą sklepy. Ponadto przewidziano ścieżki dla powszechnych domów towarowych. Jednocześnie układa się nowe linie metra i rozszerza się sieć komunikacji nadziemnej, gazifikacji i ciepłotłokacji.

odpowiedzi na REDAKCJI

Stanisław Mallager, — W Pana sprawie interesuję się. Otrzymałem odpowiedź, że grze znajdujący się w piwnicy budynku przy al. Piastów nie należy do mieszkania nr 7a nie jest pozostałością po remoncie przeprowadzonym przez MPBR, gdyż plany nie były w tym celu. MPBR wykonał prace zgodnie z MZBM zgodnie z dokumentacją techniczną, co potwierdził odbiorca techniczny, przy którym był obecny również komitet blokowy.

re nie mogłyby należeć do żadnej koalicji, skierowanej przeciw któremukolwiek z b. uczestników wojny z hitlerowską zresztą, Niemcy nieuczyniane ja ko narzędzie antyradzieckiej i antysowieckiej polityki — jakie Niemcy nie powtarzająby historii Republiki Weimarskiej. Byłby państwem pokojowym.

Tak byłoby, gdyby narodowi niemieckiemu pozostawiono swobodę wypowiedzenia się. Wiedzą oni, że naród niemiecki pozostawiony sam sobie, nie zawahał się przed wybraniem drogi pokojowej. Boją się jego pokojowych dążeń i pragnień, boją się nawet rozmów z Niemiecką Republiką Demokratyczną. Kiedyś za chodnią — niemiecki tygrysek „Sie” pisał o tym:

„Jeżeli boimy się otwartych rokowań z przedstawicielami wschodu — to znaczy, że sprawa nasza jest przegrana”.

MIAŁ rację tygrysek „Sie” i miał rację reakcyjny publicysta amerykański, kiedy już rok temu pisał w „New York Herald Tribune”:

„Nie ulega wątpliwości, że rezultatem wyborów ogólnoniemieckich byłaby klęska partii Adenauera, upadek reżimu bożńskiego”.

WŁASNIE dlatego Adenauer nie jest pokojowym zjednoczenia Niemiec i prawdziwie wojennych wyborów, bez ingerencji wielkiego kapitału. Adenauer wie, że przysięga, na podstawie pokojowych demokratycznych zjednoczenia i na woli narodu oparte Niemcy bez środków faktystycznych — imperialistycznych — byłyby państwem konsekwentnie pokojowym i demokratycznym. Tym bardziej, że na trzeciej części terytorium już dziś istnieje i działa potężna, zorganizowana siła demokracji, walcząca o wprowadzenie Niemiec na nową pokojową drogę rozwoju i postępu. Tym białostem pokojowi jest Niemiec te publiczna Demokracja. Stanowi ona równocześnie świadectwo, że naród niemiecki zdolny jest właściwie decydować o swym losie.

Do narodu tego apelował Malenkov w swym ostatnim przemówieniu mówiąc:

„JEŻELI cały naród niemiecki zdecyduje, że kwestia niemiecka została uregulowana, droga pokojowa, to żadne siły agresywne, ani z oceanu, ani w Europie, nie zdolają przeszkodzić urzeczywistnieniu tego szlachetnego dążenia. Los Niemiec spoczywa w rękach narodu niemieckiego”.

A. G.



JEST to znane jawstwo, że plac niemiecki, a zwłaszcza wieżowe batusy, a nado, że plac ten data do dorosłych ludzi drażniac, co, podług prawa, i zmusza do zainteresowania się dziećmi.

Niejedn z nas był świadkiem takiej sceny: Nocą, poezjach kolejkowa... zme czni na podwórku, po kach i nie zwracając uwagi na traskanie drzwiami, ani na świdy lokomotywu, ani na łaskotki podgów.

Raptem zakwilił niemiłow, i i nagle wszyscy się budzili, są niespokojni, patrzyli dookoła, szukali warokiem niemiłowici, gotowi przyjąć mu z pomocą. Gdy niemiłow zamknął podwórko znowu zasypiał.

Ten dziwny sposób do piekowania się codziennie dziećmi można spotkać w ołtarzowej nas przyszydeł, zwłaszcza teraz, przy kach sierpnia, kiedy słoneczny się drugie lato ptaków się walczy o siłkiła wychodzą z gniazd.

Zdarza się często w takich chwilach, jak napaści, kór lub jaskółki, reprowizacja rodzinie i jedno z pi skłat, dajmy na to mała mu chłwik, zjadnie się sama, bez opieki.

Sierotka nie umie jeszcze zdobywać pokarmu, łowić głośnia, zaczyna kwilić. Ten monotonny głos dzieła na usłach podwórka, przy placu niemiłowici, przy walcu, zlatują się zewsząd nie te ko mucholówki, ale i piskielki, które obok chłwików, świstunków, czystki, a kadez z nich coś przynosi i piskielki.

Dzieci tej pomocy piszkie przetrwały krytyczny moment. W przyszłości odpręczy się za wszystkich w podobny sposób.



STANISŁAW RYCHLIK, student Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Szczecinie obserwator na Kongres.



MAREK DROZDOWSKI, asystent Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Szczecinie, obserwator na Kongres.

A PO CHWILI znów serce nie okłami. I znów wszyscy ustają. I znów wznosi się wysoko ponad głowy szumiący las klęskających dźwięków. Na mównicę weszła drobna, czarna dziewczyna amerykańska.

Niskim, pełnym uśmiechem go żaru głosem mówi o sytuacji studentów amerykańskich. Opowiada o tym, jak władze amerykańskie czynią wszystko, aby na uczelniach w miejscu atmosfery nauki zaplanowała atmosferę nienawiści i terroru. W rezultacie czystki, przeprowadzone ostatnio przez ostatnio komisję do działalności antyamerykańskiej — usunięto z wyższych uczelni 40 wybitnych profesorów, wielu darszych pod wpływem nacisku zeznawo „dobrowolnie” z nauczania.

Klasycznym przykładem tego, co dzieje się obecnie na uczelniach USA, jest taki oś. Nieudawo zarządzano o kierownictwa uniwersytetu na wojorskiego, aby dwie wiekie sale używane dotąd na wystawy artystyczne i koncerty muzyki, odstąpił na magazyny broni. Wyniosło to, rzecz jasna, ogromne oburzenie studentów. Jeden z nich napisał na ten temat artykuł do prasy studentkiej, zatytułowany „Muzyka — a nie żołnierze”. Autor artykułu został natychmiast usunięty z uczelni.

Na tego rodzaju represje studentów amerykańskich zareagowali spontanicznie akcją protestacyjną przed gmachem Kongresu stanęły specjalne pikietki. Odbyły się demonstracje i wiece. Za udział w tej akcji usunięto m. in. z uczelni studenta z Kenil, murzyn, którego zmuszono nadto do na technicznosono opuszczenia granic USA.

To jest tylko parę przykładów z ogromnej fali represji i nacisku, na młodzież studijną w USA. Możliwy długo jeszcze wymienić wspomniane z podziwu godną odwagą przez delegację USA fakty używania studentów przed oświatową komisję do budowania działalności antyamerykańskiej.

Rozwiązania wszystkich tych problemów, które niosą naszą młodzież — powiadają na zakończenie delegacji amerykańskiej, szukać należy w odprężeniu ogólnej sytuacji międzynarodowej w walce o pokój. Porozumienie zawarte w Korei otwiera przed nami wszystkie nowe horyzonty. Musimy więc przełamać wszystkie bariery i wypracować uniesieć za sprawy koreańskiej. Chcemy wojennych rozmów i pertraktacji na wszystkich spornych tematach, gdyż tylko

Przeciw wojnie i kolonizacji

(Migawki z Kongresu Studentów w Warszawie)

WSZYSTYCH WSTAŁA. Klas zaczęła goręco dlonie wznosić się wysoko ponad głowy. Jakis Wioch wrapał się nawet na krzesło i stamfida bife brawo. Mówi delegat podziękowań rzeszy studentów radzieckich, kraju o najwilejszy w świecie liczbie ponad 800 uczelni.

DELEGAT radzieckich studentów mówi o ogromnej trosce i wielkiej ofierze socjalistycznego państwa nad młodzieżą studiującą. Mówi o wspaniałym rozwoju nauki i kultury. W porównaniu z Rosją carską, która uczęszczała młodzież wroższą w ZSRR przeszło dwunastokrotnie. Ponad 400 tys. chłopów i robotników z najdogodniejszych wsi i miasteczek uczy się dziś może i zdobywać dyplom akademicki drogą korespondencyjną. Serdecznie wszyscy przywitali mówię delegat radziecki — łączą młodzież radziecką z młodzieżą z wszystkich krajów od Alaski po Australię. Z ogromnym entuzjazmem wita delegat studentów narodów wypowiedziane na zakończenie słowa przedstawiciela ZSRR.

— Studenckie radzieckie tak, jak cały nasz naród, gorąco milują pokój — nienawidzą wojny.

W drodze dojść może do porozumienia i trwałego pokoju.

DWANASIE tysięcy kilometrów przejechał musiał delegat z Gwadelupy, niedużej wyspy z grupy Antyliw pozostającej od trzech wieków we władaniu Francji. Delegat ten jest murzynem, tak jak ogromna większość jego rodaków — potomków afrykańskich niewolników zwyciężonych tam przed paruset laty przez francuskich kolonizatorów.

— W roku 1946 — powiedział student z Gwadelupy — ojczyzna moja weszła w skład metropolii francuskiej i nadano jej prawa departamentu. Ale chyba tylko na ironię. Bo zdołał to „departament” który na 380 tys. mieszkańców ma 148 tys. analfabetów? „Departament”, który posiada zaledwie dwie szkoły średnie dla chłopców i dwie pensje dla dziewcząt. „Departament”, w którym dzieci robią po 30 i więcej kilometrów pieszko, aby dotrzeć do jednej z niewielu szkół zastępczych?

Część uczą się w tych szkołach murzyńskich dzieci. Uczą się tego, że... ich przodkowie mieli blond włosy, jasne oczy i byli Normanami. Do wiadomości, że marszałek Ney był najdzielniejszym wodzem i bohaterem. Nie uczą się natomiast tego, że w tym właśnie czasie czarni bracia Haiti odzyskali już wolność. Uczą się je bałwochwaltwa wobec wszystkich, co „białe”, co francuskie — a wychowuje w pogardzie dla tego, co własne. Pomiatła rodzimym folklorem, tradycjami.

Jaki entuzjazm powstał na sali, gdy w słuchawkach rozbrzmiały przełożone na 8 języków młode słowa młodego murzyna z Gwadelupy: „Przyjdzie czas, że wszystkie narody kolonialne odzyskają wolność. Idea wolności jest bowiem „zaraziwiała”. I dojdzie do nas tak jak dojdzie do Afryki północnej, Madagaskaru, do Afryki środkowej. Ale wtedy Francja również będzie prawdziwie wolna i będziemy wiedzieć, że można mieć do niej pełne zaufanie. Będzie to bowiem Francja ludu pracującego.”

Wielu jeszcze delegatów krajów kolonialnych i zależnych zabiera głos. Delegat z Syjamu opowiada kolegom z innych krajów taką oto historię ze swej ojczyzny.

Do poludniowo-zachodnich prowincji wjechała niedawno wojskocia dziennikarzy i pisarzy. Jeden z nich zwrócił uwagę na grupę natchnionych, a

TE, TWARZ skądś znany. Nic dziwnego, bo zdjęcie jego figurowało już dziesiątki razy na spalanych piśmie polskich. Stanisław Solдка, sprzedawca stożecznica — dziś studenta Politechniki Gdańskiej — nikomu przedstawiać nie trzeba. Nazwisko jego znane jest powszechnie nie tylko w całym kraju, lecz i zagranicą. Wszędzie, gdzie tylko na dalekich rejsach do ciera piękny statek polski, nazwany jego imieniem.

Tak obok Soldeka, przy stole delegacji polskiej siedzi młody naukowiec z Krakowa, Marek Waldenberg. Ma lat niespełna 30, a już jest kierownikiem katedry i zastępcą profesora na Wydziale filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego.

— Jeszcze trzy lata temu sam byłem studentem — opowiada Waldenberg — w roku 1950 byłem nawet delegatem Polski na II Kongresie Studentów w Paryżu. Obecnie wybrał mnie moi słuchacze z uniwersytetu. I nie tylko mnie. Jest nas tu młodych naukowców o wiele więcej, są asystenci, adjunkti, docenci i Akademicy Górnośląscy. Uniwersytetu Poznańskiego, z uczelni warszawskich, szczytych i lu belskich.



WŁADYSŁAW RZESZUTEK, student PAM w Szczecinie obserwator na Kongres.



JOZEF TRZEBIŃSKI, Sokoł Inżynierska w Szczecinie — delegat na Kongres.

